

Cena 50 gr

NAKLAD 93.031 EGZ.

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIII

Łódź, wtorek 8 stycznia 1957 roku

Nr 6 (3152)

Czou En-lai przybył do Moskwy na czele delegacji rządu chińskiego

MOSKWA (PAP). — W poniedziałek 7 bm. Moskwa uroczystie witała przybyłych do ZSRR z wizytą przyjacieli premiera Rady Państwowej Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-laia, wicepremiera Ho Lunga i członków delegacji rządowej ChRL.

Na lotnisku we Wnurowie wysiadających z samolotu „Tu-104” gości chińskich powitali Bułganin, Chruszczow, Kaganowicz, Malenkow, Mikojan, Mołotow, Saburow, Sułow, Woroszyłow, Brieźniew, Szepilow, Szewnik, Jasnow, ministrowie ZSRR, marszałkowie i generałowie Armii Radzieckiej, przedstawiciele społeczeństwa i dziennikarze.

Obecni byli również szefowie placówek dyplomatycznych, akredytowani w ZSRR. Przemówienia wygłosili przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Bułganin i premier Rady Państwowej Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai.

Perspektywy stabilizacji na Sumatrze

PARYŻ (PAP). — Jak już podawano, przywódca wojskowy na Sumatrze zobowiązał się do lojalności wobec prezydenta Sukarno i szefa sztabu generalnego, Nasutiona.

Według ostatnich wiadomości z Medan, jeden z przywódców rewolucji na Sumatrze, płk. Simbolon, oświadczył korespondentowi dziennika indonezyjskiego „Haluan”, iż podległe mu oddziały wojenne wyraziły gotowość podporządkowania się rozkazom prezydenta Sukarno oraz udania się do Djakarty, jeśli będzie mógł uprzednio porozumieć się z oficjalnym przedstawicielem prezydenta.

Również inny dowódca, mjr. Samosir, który nie uznaje aurytetytu płk. Gintina, mianowanego przez rząd centralny dowódcą wojskowym północnej i środkowej Sumatry, udał się już do Djakarty, gdzie ma skomunikować się bezpośrednio z prezydentem Sukarno i szefem sztabu generalnego, Nasutionem.

W ogłoszonym przez radio rozkazie do podległych mu oddziałów mjr. Samosir wezwał je do posłuszeństwa naczelnemu dowódczemu armii indonezyjskiej.

Zeznania świadków w procesie bydgoskim

BYDGOSZCZ (PAP). — 7 bm. w piąty dzień procesu przeciwko sprawcom zbrodni chuligańskich w Bydgoszczy, przed sądem zeznawali dalsi świadkowie.

Świadek Mieczysław Wiśniewski obserwował awanturę z okna swego mieszkania przy ul. Chodkiewicza. Jak zeznaje, słyszał m. in. „okrzyki”: „Niech żyje Stalin”, „Niech żyje Bierut”. W dalszym ciągu świadek opowiada o tym, jak tłum po dojściu do Komendy Wojewódzkiej MO począł rozbić dyżurkę i próbował wyważyć bramę prowadzącą na dziedziniec komendy. Wyrzucił się tu aktywnością osobnik w białym płaszczu ze skaleczoną dłońią, w którym świadek rozpoznał osk. Gulca.

Świadek stwierdza, że usiłował uspokoić tłum. Częściowo udało mu się to, ponieważ niektórzy osobnicy poczuli się rozchodząc.

Dalsi świadkowie Stanisław Skibiński oraz Józef Kuzmierczyk — funkcjonariusze MO — mówili o pobiciu przez awanturników militanta, którego wyciągnięto z autobusu na placu Findera.

Następnie zeznawali świadkowie: Józef Misiak, Walenty Józwiak i Konstanty Kopyński — motorniczowie tramwajów kursujących na trasie zająć. Mówili oni o próbach wyrwania przez awanturników wozu i wybijaniu z nich szyb.

Sąd przychylił się następnie do wniosku obrony i powołał na proces biegłego socjologa — prof. Uniwersytetu Poznańskiego Tadeusza Szczurkiewicza.

Następnie zeznaje Florentyna Jargiełło, 80-letnia staruszka, która wychowała osk. Gulca. Wyjaśniła ona, że jej wychowanek miał poważne dolegliwości wskutek ciężkiej choroby dziedzicznej. Staruszka mówi o napadach drgawek i furii u swego wychowanka.

Dla zbadania obecnego stanu zdrowia osk. Gulca sąd powołał biegłych lekarzy: wenerologa i psychiatrów, którzy w czasie przerwy w rozprawie zbadali oskarżonego.

Wspólne oświadczenie ZSRR i NRD

- Sprawy Bliskiego Wschodu i Węgier
- Wzajemne stosunki państwowe
- Rozbrojenie i współpraca międzynarodowa
- Problem jedności Niemiec

MOSKWA (PAP). — Dnia 7 bm. podpisane zostało w Moskwie w wielkim pałacu kremlowskim wspólne oświadczenie delegacji rządowych ZSRR i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Wspólne oświadczenie podpisali przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin i premier NRD Otto Grothwohl.

Przy podpisywaniu oświadczenia obecni byli członkowie delegacji rządowych ZSRR i NRD oraz dziennikarze radzieccy i zagraniczni.

Podajemy w skrócie fragmenty oświadczenia:

I
Wszelkierne i szeroka wymiana zdań wykazała całkowitą zgodność poglądów rządu Związku Radzieckiego i rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej w ocenie obecnej sytuacji międzynarodowej i poszczególnych wydarzeń międzynarodowych.

Obie strony stwierdzają, że upragnione przez milujące pokój narody złagodzenie napięcia na arenie międzynarodowej, które nastąpiło po genuejskiej konferencji czterech mocarstw, zostało poważnie podważone wskutek kłopotów agresywnych kół niektórych państw.

Wydarzenia, które miały miejsce w ostatnich miesiącach — agresja imperialistyczna przeciwko narodowi egipskiemu, zorganizowanie kontrewolucyjnego puczu na Węgrzech i w związku z tym rozpętywanie ofensywy reakcji przeciwko partiom

i związkowi zawodowemu klasy robotniczej w wielu krajach kapitalistycznych — wywołały nowe napięcie w stosunkach międzynarodowych i powrót niektórych państw imperialistycznych do metod „zimnej wojny”.

Strony omówiły sytuację na Bliskim i Środkowym Wschodzie, jaka powstała w wyniku zbrojnej napaści Anglii, Francji i Izraela na Egipt. Stwierdzają one z zadowoleniem, że stanowczy opór narodu egipskiego i zespolenie wszystkich milujących pokój sił, które zdecydowanie poparły Egipt w obronie jego niezawisłości i godności narodowej — doprowadziły do położenia kresu agresywnej wojnie przeciwko państwu egipskiemu. Wszystko to jest wielkim sukcesem narodu egipskiego i sił pokoju na całym świecie.

Równocześnie podkreśliły one, że imperialistyczne koła Stanów

Zjednoczonych dążą do wykorzystania osłabienia pozycji Anglii i Francji w tej strefie, by pod flagą „pomocy” narzucić na rodem Bliskiego i Środkowego Wschodu nowe formy ujarznienia kolonialnego, gospodarczego i politycznego. Tym właśnie celom służy tzw. „doktryna Eisenhowera”, sprzeciwiana w orędziu amerykańskiego prezydenta do Kongresu z dnia 5 stycznia br.

Rząd ZSRR i rząd NRD wyrażają swą gotowość współdziałania w celu wszechstronnego rozszerzenia rzeczowej współpracy z krajami Bliskiego i Środkowego Wschodu, które prowadzi słuszną walkę o swą wolność i niezależność. Wychodzą one przy tym z założenia, że współpraca taka powinna być urzeczywistniana na zasadach całkowitej równości stron i wzajemnych korzyści, bez jakichkolwiek warunków uszczuplających suwerenność tego lub innego kraju.

Wydarzenia na Węgrzech były na szeroka skalę zakrojonym przez reakcję planem zlikwidowania władzy ludowej i przywrócenia panowania reżimu horthystowsko-faszystowskiego. Zbrodnie nie tylko o losy ludzkiej na Węgrzech i osiągnięciu ustroju ludowo-demokratycznego, lecz także o losy pokoju w Europie. Zdławienie kontrewolucji przez zdrowe, demokratyczne siły Węgier przy pomocy wojsk radzieckich, udzielonej na prośbę węgierskiego rewolucyjnego rządu robotniczo-chłopskiego, odpowiadało interesom węgierskich mas pracujących i interesom wszystkich milujących pokój narodów Europy, ponieważ położyło kres białemu terrorowi i zapobiegło niebezpieczeństwu utworzenia bazy wypadawej dla agresji w Europie.

Obecnie, po poważnych kłopotach międzynarodowego spisku, sił reakcyjnych przeciwko pokojowi i demokracji, istnieją niezbędne obiektywne przesłanki kontynuowania polityki osłabienia napięcia i umocnienia pokoju między narodami.

II

Strony dokonały wymiany poglądów na kwestię rozbrojenia, której rozwiązanie miałoby szczególne doniosłe znaczenie dla utrzymania i zapewnienia pokoju na całym świecie. Stwierdzono z ubolewaniem, że konkretne propozycje zawarte w o-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Pineau grozi bojkotem debaty w Zgromadzeniu Ogólnym

PARYŻ (PAP). — Francuski minister spraw zagranicznych Pineau oświadczył wczoraj wieczorem w Paryżu przed odjazdem do Nowego Jorku, że jeśli w czasie debaty algierskiej Zgromadzenie Ogólne nie zrezygnuje z zamiaru dyskusyjnego nad polityką Francji w Algierze, to delegacja francuska zbojkotuje debatę.

Pineau udał się do Nowego Jorku dla wzięcia udziału w obradach ONZ. Ministrowi towarzyszyli byli gubernator generalny w Algierze, Soustelle.



Ponad 15 tysięcy ludzi, zamieszkałych po obu stronach granicy chińsko-burmańskiej wzięły w grudniu udział w spotkaniu w Mangszih, stolicy autonomiznego rejonu Tai-czingpo w prowincji Junnan. W spotkaniu uczestniczyli premier Chin Czou En-lai i premier Burmy U Ba Sue. Na zdjęciu: premier Burmy U Ba Sue (pierwszy od lewej), premier Chin Czou En-lai i goście burmańscy w czasie spotkania. Fot — CAF

O czym mówili wyborcy na spotkaniu z kandydatami — Cz. Szczepaniakiem i St. Niedzielskim

Dyskusje toczone się na spotkaniach z kandydatami na posłów do Sejmu sprawa- dzają się w zasadzie do kilku węzłowych zagadnień, poruszanych niemal wszędzie — bez różnicy środowiska w jakim by się zebranie nie odbywało. Oznacza to, że te właśnie problemy urosły do rzędu najważniejszych, niecierpiących zwłoki w rozpatrzeniu i załatwieniu przez przyszły Sejm.

Wśród nich znajdują się sprawy: powiększenia zasilków rodzinnych dla rodzin wielodzietnych, rozwijania rzemiosła, położenia większego nacisku na budownictwo mieszkaniowe, wychowania młodzieży, a w związku z tym zmiany organizacji naszego szkolnictwa, sprawy zatrudnienia, kultury itd.

O tych też sprawach mówili w swych wystąpieniach na wczorajszym spotkaniu z załogą Łódzkich Zakładów Oubuwia Gumowego kandydaci na posłów: Czesław Szczepaniak i Stanisław Niedzielski. A pytania? Z dyskusyjnych przemówień dwa zasługują na szczególne uwagę (nie umniejszając ważności i pozostających). Np. ob. Gajderowicz zwrócił m. in. uwagę na trudności jakie mają do pokonania powstające w fabrykach rady robotnicze. Wynikają one z braku jakichkolwiek danych o rzeczywistej wartości i cenie posiadanych maszyn i otrzymywanego surowca. Ob. Gajderowicz przytoczył szereg przykładów, z których jasno wynika, że sumy obecnie przyjęte są zaniżone i nie odpowiadają prawdziwemu właściwy sposób przyrównane do cen na rynkach światowych.

Dyskutan poruszył także i inne zagadnienie — mianowicie kwestię tzw. podatków od uposażenia. Obecny system podatkowy porównał mówca do kieszeni w kieszeni do kieszeni pewnych sum. Uważa on, iż likwidacja podatku od uposażenia, przy odpowiedniej regulacji plac, usunie tylko zbędny trud wkładany w comiesięcznie przez setki u-

rzędników w obliczanie potrącających sum.

Drugim, bez wątplenia cennym głosem w dyskusji, było wystąpienie jednego z pracowników, który przypomniał nam przedwyborczej kampanii sprzed 4 lat, domagał się w imieniu założyciela, aby przyszli posłowie nie zapomnieli o swych wyborcach, lecz tak jak obecnie odbywali z nimi spotkania, re-lacjonując przebieg poszczególnych sesji sejmowych.

Odpowiadając na postawione pytania kandydaci podkreślili, że nowy, wybrany w nowych warunkach Sejm będzie miał wszelkie dane ku temu, aby postulat społeczeństwa łódzkiego, które są w swej większości postulatami wszystkich ludzi pracy, przedyskutować i załatwić dla dobra państwa i jego obywateli. Słowa te przyjęli zebrani żywymi oklaskami...

ODEZWA przedwyborcza ZG Ligi Kobiet

WARSZAWA (PAP). — W związku ze zbliżającymi się wyborami do Sejmu PRL, Prezydium Zarządu Głównego Ligi Kobiet wydało odezwę do kobiet polskich.

Kobiety oczekują od Sejmu — czytamy m. in. w odezwie — zlikwidowania rozbieżności między formalnym równouprawnieniem, a faktycznym położeniem szerokiej rzeszy kobiet, poprawy sytuacji kobiety pracującej, której trudne warunki pogarsza jeszcze często tamanie ustawodawstwa pracy, przepisów o ochronie macierzyństwa. Kobiety oczekują usunięcia tysięcy drobnych bolączek życia codziennego, jakimi są braki w pracy się ci handlu oraz brak urzędów ułatwiających prowadzenie gospodarstwa domowego.

Na ten program oddamy głos w wyborach. Prezydium Zarządu Głównego Ligi Kobiet wzywa wszystkie kobiety milujące swoją ojczyznę do oddania swoich głosów na kandydatów Frontu Jedności Narodu, na najlepszych działaczy i działaczki naszego kraju i najlepszych ludzi naszego środowiska.

Karty do głosowania dostarczono już obwodowym komisjom wyborczym

WARSZAWA (PAP). — W sobotę 5 bm. upełnił ustawowy termin dostarczania obwodowym komisjom wyborczym kart do głosowania. Na kartach tych — jak wiadomo — umieszczony jest numer i nazwa siedziby okręgu wyborczego, nazwa listy, a następnie — jedno pod drugim — nazwiska kandydatów w kolejności, w jakiej zostały zamieszczone na zgłoszonej liście. U dołu karty mieści się pieczęć okręgowej komisji wyborczej.

Do licznych obwodowych komisji wyborczych dostarczono już także urny do głosowania.

OBYWATELU!
Nie zwlekaj, sprawdź swoje nazwisko w spisie wyborców

Krytyka zamierzeń USA na Bliskim Wschodzie

Budowa „społeczeństwa socjalistycznego“

Zakończenie Zjazdu Hinduskiej Partii Kongresowej

INDORE (PAP). — 6 bm. w Indore zakończył się 62 Zjazd Hinduskiej Partii Kongresowej. Obrady zjazdu toczyły się przez tydzień i brało w nim udział kilka tysięcy delegatów Hinduskiej Partii Kongresowej z całego Indii. Uchwalone zostały program wyborczy i rezolucja w sprawie polityki zagranicznej. Zjazd odbył się na półtora miesiąca przed wyborami powszechnymi w Indiach i, jak się wydaje, zaciążyła na nim silnie atmosfera przedwyborcza. W zasadzie, jeśli nie brać pod uwagę spraw organizacyjnych, związanych z kampanią wyborczą, zjazd miał tylko dwa punkty porządku dziennego — program wyborczy i rezolucję w sprawie polityki zagranicznej.

Jeśli chodzi o politykę zagraniczną, to zjazd raz jeszcze potwierdził stanowisko Indii, że wszystkie sporne problemy międzynarodowe powinny być rozwiązywane drogą pokojowych rokowań oraz, że polityka z pozycji siły i posługiwanie się groźbą wojny nie tylko nie pomaga uregulowaniu spornych kwestii, lecz stwarza także wielkie niebezpieczeństwo dla pokoju na całym świecie. Z tego też punktu widzenia premier Nehru w przemówieniu niedzielnym, wygłoszonym na zjeździe, krytycznie ocenił plan prezydenta Eisenhowera w sprawie Bliskiego Wschodu.

Obrady zjazdu rozpoczęły się od ostrej krytyki partii opozycyjnych, a przede wszystkim partii komunistycznej, która jest

najsilniejsza po Hinduskiej Partii Kongresowej. Jest ona w kilku stanach bardzo poważnym przeciwnikiem Hinduskiej Partii Kongresowej w nadchodzących wyborach. Krytykowane były również prawicowa partia socjalistyczna i reakcyjne ugrupowania.

Wystąpienia na zjeździe poświęcone były problemowi wyboru drogi, jaką mają iść Indie. Jak się wydaje, zjazd nie dał pełnej odpowiedzi na to pytanie, i odpowiedzi takiej nie należy się chyba spodziewać również w najbliższej przyszłości.

Przywódcy Hinduskiej Partii Kongresowej mocno jednak podkreślili, że obecnie jest już jasne, iż Indie mogą pójść tylko drogą budowy społeczeństwa socjalistycznego. Jednocześnie zaznaczyli oni, że będzie to droga odmienna od tej, jaką przeszedł Związek Radziecki i jaką obecnie idą kraje demokracji ludowej. Hinduska Partia Kongresowa pragnie budować społeczeństwo socjalistyczne w oparciu o społeczne koncepcje Gandhiego.

Dhebar zaznaczył, że „nie możemy myśleć kategoriami walki klasowej oraz, że przemiany społeczne powinny się odbywać jedynie w atmosferze dobrej woli“. Zarówno Dhebar, jak i Nehru podkreślili, że socjalistyczne społeczeństwo, jakie Hinduska Partia Kongresowa pragnie budować, ma być ściśle związane z tradycjami Indii i specyfiką tego kraju.

Przywódcy partii w swych przemówieniach na zjeździe oświadczyli, że Indie nie mogą iść drogą kapitalistyczną. Jednocześnie krytykowali oni szereg podstawowych założeń marksizmu. Ich zdaniem, Indie powinny pójść własną drogą, odmienną od wszystkich innych dróg, wiążących do społeczeństwa socjalistycznego.

Dziś w kole dyskusyjnym spółdzielców...

Pisaliśmy niedawno o powstaniu w Łodzi spółdzielczego koła dyskusyjnego, którego zadaniem będzie praca nad wprowadzeniem do spółdzielczości pełnego samorządu, od budowaniem zaufania szerokich rzesz społeczeństwa do ruchu spółdzielczego, wnioski w sprawach statutowych itp.

Obecnie koło przystąpiło do załatwienia szeregu najpilniejszych spraw z tego zakresu. Na zebraniu, które odbędzie się dziś o godz. 17.30 w lokalu przy ul. Południowej 11 (I piętro) omówione zostaną następujące pilne zagadnienia — sprawa reaktywowania Centrali Finansowej Spółdzielczości oraz reaktywowania Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych. (f)

Otwarcie wystawy kolekcji obrazów J. Nowosielskiego

Utalentowany artysta łódzki Jerzy Nowosielski brał niedawno zaszczytny udział w „bienale“ w Wenecji, gdzie ekspozował kilka swoich prac.

Obecnie CBWA organizuje wystawę kolekcji jego obrazów w Łodzi (Piotrkowska nr 102). Kolekcja składa się z 15 olejów (martwa natura, pejzaże, abstrakcje niegeometryczne itd.).

O ich charakterze pisze sam artysta:

„Mimo zerwania z pewnym typem figuralności, jak dotychczas uprawiałem — czuję, że moje obecne obrazy pozostają w jakimś wewnętrznym związku z tradycjami malarstwa, które mnie dotychczas inspirowały...“

Wystawa otwarta będzie dziś we wtorek o godzinie 18.

M.

9 LUTEGO Doroczny Bal Prasy

Zarząd Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, Oddział w Łodzi, podaje do wiadomości, że tradycyjny, doroczny bal prasy odbędzie się w sobotę, 9 lutego w salach restauracyjnych „Orbis“ w Grand Hotelu.

Imienne zaproszenia wydawane będą wyłącznie gościom wprowadzonym przez dziennikarzy-członków SDP.

kraju

Wybory do nowych władz cechów rzemieślniczych zostały w całym kraju w zasadzie zakończone. W organizacjach cechowych wybrano nowe zarządy, komisje rewizyjne i sądy cechowe.

Zebrań wyborczych cieszyły się dużą frekwencją. Po raz pierwszy od lat rzemieślnicy mogli wybrać — zamiast dotychczasowych, narzuconych „odgórnie“ komisarycznych zarządów — odpowiednich, cieszących się ich zaufaniem ludzi, gwarantujących realizację postulatów rzemiosła.

Wybory do władz cechowych są pierwszym etapem demokratyzacji w organizacjach rzemieślniczych. Drugi etap stanowić będą wybory do izb rzemieślniczych.

Studenti wyższych uczelni przygotowywali się do zimowej sesji egzaminacyjnej, która rozpoczyna się 25 bm. i trwać będzie do 9 lutego. W niektórych uczelniach egzaminy z poszczególnych przedmiotów mogą jednak rozpocząć się wcześniej.

W ub. niedzielę dojechał do Łodzi angielskiego statku „Marden Hill“, który od chwili zawarcia kontraktu na eksport wagonów kolejowych do Indii zawitał już do portu szczyńskiego po raz drugi. Równocześnie zabierze on wagony kolejowe do Indii zawitał już do portu szczyńskiego po raz drugi. Równocześnie zabierze on wagony kolejowe do Indii zawitał już do portu szczyńskiego po raz drugi.

7 bm. w Warszawie rozpoczął obrady trzydniowy zjazd delegatów Stowarzyszenia Architektów Polskich. Program zjazdu — poza sprawami organizacyjnymi i wyborami nowych władz stowarzyszenia — obejmuje w zasadzie dyskusję nad dwoma zagadnieniami: prawa i obowiązki architekta oraz sytuacja w budownictwie.

W mieście sprzyjających warunkach atmosferycznych Poznańskie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane prowadzi pracę przy budowie nowej hali targowej na terenie Międzynarodowych Targów w Poznaniu.

Ostatnio ukończono już prace ziemne, zabetonowano wszystkie stopy fundamentów i rozpoczęto montaż elementów prefabrykowanych żelbetonowych.

Po raz pierwszy zawarliśmy umowę handlową z Cejlonem

Wywiad z ministrem handlu zagranicznego-Trampczyńskim

Czego należałoby życzyć naszym bliźnim w kraju? Chyba jak najwięcej autografów ministra Trampczyńskiego, jego to bowiem podpis, jako dyrektora Narodowego Banku Polskiego, widnieje na naszych banknotach. Obecnie minister Trampczyński piastuje odpowiedzialne stanowisko kierownika polskiego handlu zagranicznego w okresie bynajmniej niełatwym.

W wywiadzie udzielonym za pośrednictwem warszawskiej telewizji, min. Trampczyński charakteryzując obecną sytuację gospodarczą kraju, wyraził podkreślenie niezwykle znaczenie naszego eksportu węgla. W roku bieżącym otrzymaliśmy z zagranicy nęcące propozycje sprzedaży węgla w cenie 28 — 30 dolarów za tonę. Takiej ceny nie notowały jeszcze rynki światowe.

Wiadomo jest jednak, że zmniejszone wydobycie węgla jakie obserwujemy od pewnego czasu zmusiło rząd do ograniczenia eksportu tego artykułu. Niedobór w dewizach pokryjemy zwiększonym eksportem maszyn i urządzeń maszynowych. Mimo to problem węgla coraz bardziej staje się dla nas podstawową sprawą wymiany z zagranicą.

Dodatek węglowy można wykupywać do 30 czerwca

W ubiegłych latach wykupywanie dodatku węglowego ze składów detalicznych w ramach I rzutu trwało zazwyczaj do rozpoczęcia przyjmowania wpłat na następną turę węgla, tzn. do 15 względnie 31 stycznia. W bieżącym roku ustala się, że ci wszyscy mieszkańcy, którzy nie wykupili przeznaczanego dodatku z pierwszego rzutu do tej pory, będą go mogli wykupywać do 30 czerwca. br.

Wspólne oświadczenie ZSRR i NRD

(Dokończenie ze str. 1) Świadcząc ZSRR w sprawie rozbrojenia i złagodzenia napięcia międzynarodowego z 17 listopada 1958 r. nie spotkały się na razie z należyłym poparciem ze strony państw zachodnich, aczkolwiek propozycje te stanowią dobrą bazę dla rokowań.

Ze swej strony rząd Związku Radzieckiego i rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej podjęły konkretne kroki w dziedzinie rozbrojenia.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej zgadza się z propozycją rządu ZSRR, aby od powiednie porozumienie między państwami w sprawie rozbrojenia przewidywało utworzenie na zasadzie wzajemności punktów kontrolnych w wielkich portach, na węzłach kolejowych i lotniskach oraz gotów jest przychylić się do zaproponowanego przez Związek Radziecki rozwiązania zagadnień dotyczących planu inspekcji lotniczej.

Rząd Związku Radzieckiego zgadza się z stanowiskiem rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, że parlamenty i rządy NRD i NRF, jak również organizacje młującej pokój ludności niemieckiej, obdarzone szerokimi pełnomocnictwami w dziedzinie kontroli nad wszystkimi sprawami wojskowymi i całą produkcją zbrojeniową, powinny uczestniczyć we wzajemnej kontroli nad wykonaniem porozumienia rozbrojenia, które zostaną zawarte między państwami utrzymującymi siły zbrojne na terytorium Niemiec.

Rząd Związku Radzieckiego i rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej doszły do zgodnego poglądu, że utworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, który obejmowałby oba państwa niemieckie do chwili ich zjednoczenia na zasadach pokojowych i demokratycznych, odpowiada żywotnym interesom wszystkich narodów europejskich.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wita z zadowoleniem propozycję rządu ZSRR w sprawie zwołania światowej konferencji ekonomicznej oraz utworzenia światowej organizacji handlowej i wyraża ze swej strony gotowość współpracy w celu rozszerzenia i pogłębienia międzynarodowych stosunków handlowych.

III

Obie delegacje stwierdziły z zadowoleniem, że braterska przyjaźń między Związkiem Ra-

dzieckim i Niemiecką Republiką Demokratyczną, opierająca się na trwałej podstawie wspólnoty interesów narodów obu państw w dziele budowy socjalizmu i zapewnienia pokoju, jest korzystna zarówno dla ZSRR, jak i dla NRD.

Stale przestrzeganie ważnych zasad, które znalazły swój wyraz w deklaracji rządu ZSRR z 30 października 1958 r. będzie sprzyjać dalszemu umocnieniu przyjaźni i współpracy.

W oparciu o te zasady obie strony omówiły szczerze i uregulowały zgodnie szereg politycznych i ekonomicznych problemów, jakie wynikły z rozwoju wzajemnych stosunków między ZSRR i Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Obie strony omówiły sprawy związane z czasowym stacjonowaniem — na mocy istniejących umów i układów międzynarodowych — wojsk radzieckich na terytorium NRD. Uzgodniono, że w najbliższym czasie na mocy układu między ZSRR i NRD z 20 września 1955 roku zawarte będzie porozumienie, regulujące sprawy związane ze stacjonowaniem wojsk radzieckich w NRD, w szczególności zagadnienia natury prawnej, zagadnienia związane z wykorzystywaniem budynków mieszkalnych i służbowych, zajmowanych przez jednostki radzieckie, jak również sprawy dotyczące wykorzystywania linii drożek środków łączności i komunikacji, będących własnością Niemieckiej Republiki Demokratycznej itp.

Na propozycję delegacji NRD strony dokonały wymiany poglądów na sprawy dotyczące realizacji przez Niemiecką Republikę Demokratyczną jej praw suwerennych na obszarze powietrzny NRD.

Strony wyraziły gotowość rozpatrzenia zagadnień związanych ze zwrotem dzieł sztuki, materiałów archiwalnych itp., aby zakończyć rozpoczęte z inicjatywy rządu radzieckiego uregulowanie podobnych spraw, które wynikły w okresie drugiej wojny światowej.

IV

Strony stwierdziły, że są zdecydowane rozwijać i umacniać nadal na tych zasadach współpracę gospodarczą między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Wskazując, że prasa burżuazyjna stara się wykorzystać dla swoich celów fakt wystąpienia z partii komunistycznej 5 przedstawicieli inteligencji, autorzy listu podkreślają, że nie tylko postanowili pozostać w szeregu partii, lecz z jeszcze większą energią walczyć o realizację jej polityki.

Jesteśmy komunistami — głos: list — i wierzymy, że naszym obo-

Wskazując, że prasa burżuazyjna stara się wykorzystać dla swoich celów fakt wystąpienia z partii komunistycznej 5 przedstawicieli inteligencji, autorzy listu podkreślają, że nie tylko postanowili pozostać w szeregu partii, lecz z jeszcze większą energią walczyć o realizację jej polityki.

Jesteśmy komunistami — głos: list — i wierzymy, że naszym obo-

Jesteśmy komunistami — głos: list — i wierzymy, że naszym obo-

Jesteśmy komunistami — głos: list — i wierzymy, że naszym obo-

Jesteśmy komunistami — głos: list — i wierzymy, że naszym obo-

(K. WYRZ.)

„Wierzymy w socjalistyczną przyszłość“

Oświadczenie wybitnych przedstawicieli inteligencji włoskiej

RZYM (PAP). — Do redakcji dziennika „Unita“ nadszedł ostatnio list od grupy przedstawicieli inteligencji włoskiej. List podpisali m. in. profesorowie uniwersytetów i docenci: Massimo Aloisi, Antonio Banfi, Ranuccio Bianchi-Bandinelli, Giorgio Candeloro, Galvano Della Volpe, Paolo Fortunati, Lucio Lombardo-Radice, Cesare Luporini, Ettore Pancini, Carlo Sainari i Ugo Natoli, architekt Luigi Cosenza, krytyk literacki Giacomo de Benedetti, reżyserzy filmowi — Giuseppe De Santis i Carlo Lizzani oraz artysta malarz Renato Guttuso.

Wskazując, że prasa burżuazyjna stara się wykorzystać dla swoich celów fakt wystąpienia z partii komunistycznej 5 przedstawicieli inteligencji, autorzy listu podkreślają, że nie tylko postanowili pozostać w szeregu partii, lecz z jeszcze większą energią walczyć o realizację jej polityki.

Jesteśmy komunistami — głos: list — i wierzymy, że naszym obo-

Rozmowy w Budapeszcie przedstawicieli partii oraz rządów pięciu krajów

Prasa radziecka ogłosiła tekst komunikatu o spotkaniu w Budapeszcie przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych oraz rządów Węgier, Rumunii, Związku Radzieckiego i Czechosłowacji. W komunikacie tym czytamy m. in.:

Podczas spotkań dokonano przyjacielskiej wymiany poglądów na szereg problemów politycznych, gospodarczych i partyjnych, interesujących wszystkich uczestników, jak również na szereg aktualnych problemów sytuacji międzynarodowej.

Wszyscy uczestnicy spotkania doszli do wspólnego wniosku, że dzięki wysiłkom mas pracujących Węgier, pod kierownictwem Węgierskiego Rewolucyjnego Rządu Robotniczo-Chłopskiego pokrzywowano przy pomocy wojsk radzieckich próby zlikwidowania ustroju demokracji ludowej i zdobycy socjalistycznych narodów węgierskiego.

Przedstawiciele Węgier, Rumunii, ZSRR i Czechosłowacji zapewniły towarzyszom węgierskim, iż narody ich krajów udzielią wszechstronnej pomocy i okażą poparcie Węgierskiemu Rewolucyjnemu Rządowi Robotniczo-Chłopskiemu i Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej w dziele umocnienia państwa.

W wyniku wymiany poglądów na aktualne zagadnienia w sytuacji międzynarodowej, uczestnicy spotkania stwierdzili, że ostatnio nastąpiło wyraźne zaostrzenie w sytuacji międzynarodowej wywołane działalnością agresywnych kół nastrojów zachodnich, usiłujących wskrzesić „zimną wojnę“.

Państwa socjalistyczne bronią stale sprawy pokoju między narodami, podejmują wszelkie wysiłki, aby nie dopuścić do powrotu do „zimnej wojny“. Są one bezwzględnie zdecydowane wykorzystywać siły ustroju socjalistycznego i swe wpływy, by udaremnić próby kół agresywnych, zmierzające do dalszego zaostrzenia sytuacji międzynarodowej, wzmożenia wysiłku zbrojnego i wzniecania psychozy wojennej.

(Obszerne streszczenie komunikatu zamieściła wczorajsza prasa centralna.)

PIHM zapowiada przelotne deszcze i silne wiatry

WARSZAWA (PAP). Nikt się chyba w Polsce nie łudzi, że zima się już skończyła, choć pogoda — jaką mamy w ciągu ostatnich dni — jest naprawdę wiosenna. Po wczesnych ulewnych deszczach, PIHM przewiduje nadal zachmurzenie zmienne i przelotne opady deszczu. Jedynie na wschodzie kraju mogą wystąpić jeszcze ciagle deszcze. Temperatura prawdziwie wiosenna — od 3 st. na wschodzie, do 7 st. na zachodzie. PIHM ostrzega równocześnie przed bardzo silnymi wiatrami, które będą wiać na terenie całej Polski.

ROZMOWA z Józefem Kononowiczem

— kandydatem na posła z Łodzi

Zwróciłem się do kandydata na posła, redaktora „Słowa Powszechnego”, działacza katolickiego, Józefa Kononowicza z prośbą o wywiad. Oto treść rozmowy z nim przeprowadzonej

— Jakim, zdaniem pana, są zadania nowego Sejmu?

Jedną z rzeczy będzie musiał bronić i przestrzegać w swej praktyce politycznej przyszły Sejm. Myślę tu o wielkiej moralnej wartości, tylekroć gwałconej w ubiegłych latach, mianowicie: prawdy w słowach i prostolinijności w czynach. Władysław Gomułka przemówieniem swym na VIII Plenum zdobył sobie cały naród przez fakt, że odniósł się do narodu jak do żywej, myślącej, dojrzałej i odpowiedzialnej formacji społecznej. To nie była mowa dla „ciemnych mas”, które się wodzi czarodziejską fajarką blagi, żeby rodzic przysposobienia entuzjazm. Gorzka — ale prawdziwa o rzeczywistości, prawda o rzeczywistości, twarzą — ale jasna droga naprawy; nie tania obietnica bez pokrycia — ale usamodzielnienie w myśleniu i działaniu wszystkich obywateli dla budowania w moralnej atmosferze ustroju społecznej sprawiedliwości, socjalizmu, w suwerennej i praworządnej Polsce Ludowej.

Sejm, jako przedstawiciel społeczeństwa, będzie musiał rozbudowywać i wykonywać swe uprawnienia kontrolne w ten sposób, aby nikt nie rządził w imię narodu, bez liczenia się z tym narodem. To przecież jedna z głównych zasad demokracji. To jedna z moralnych zobowiązań państwa, za utrzymanie której będzie odpowiedzialny przyszły Sejm.

— Jak widzi pan swoją rolę w Sejmie?

— Kiedy myślę o przyszłej swojej pracy w nowym Sejmie — o ile, oczywiście, wyborcy oddadzą mi się w ręce, jak pogodzić reprezentowanie lokalnych interesów mego terenu, do czego będę moralnie zobowiązany, z udziałem w pracach ogólnopolskich, do których Sejm jest przecież powołany z samej swej istoty, jako narząd władzy konstytucyjnej. Trzeba powiedzieć szczerze, że obie strony działalności poselskiej są tu równie ważne. Każdy teren ma swe trudne problemy, a nawet dramaty (Łódź na przykład: tragiczną sytuację mieszkaniową, problemy komunikacji, wody, zatrudnienia), które palą wymagają rozwiązania, a które rozstrząsają możliwości władz lokalnych, miejskich. Również istnieją problemy w skali całego kraju, który od dni październikowych wszedł na drogę odnowy, którą trzeba mądrze wytyczać i budować.

— Stosunki między państwem a kościołem ulegają coraz większej normalizacji. Jak pojmują pan swoje zadania, jako działacza katolickiego?

— Występując jako kandydat katolicki, mogę dodać, że z tego tytułu wyrastają kwestie, mające swoją specyfikę i narzucające posłowi katolickiemu niejako trzecią dziedzinę pracy i odpowiedzialności: troskę o żywotne potrzeby ludzi wierzących. Usunięcie dotychczasowego ucisku i dyskryminacji kościoła, co obserwujemy w takich faktach jak możliwość powrotu na swą funkcję ks. kardynała prymasa Stefana Wyszyńskiego, jak nauka religii w szkołach, wprowadzenie biskupów na Zie-



miach Zachodnich, nowelizacja dekretu o obsadzeniu stanowisk kościelnych itp. nie złatwia całokształtu problematyki katolickiej w Polsce. Są zawsze zadania dla katolików, dla działaczy katolickich zarówno wobec współczesności, jak i wobec całego narodu. Przykładowo: potrzeby kulturalne, obojętne, pogłębianie przeżycia wolności światopoglądowej (co przynosi prawdziwy element moralnej jedności narodu), mobilizowanie społeczności katolickiej dla twórczej, ofiarnej pracy nad realizacją słusznego programu, wyrażonego przez Władysława Gomułkę, ożywienie instytucji katolickich takich jak np. KUL, „Caritas” — szczególnie w zakresie przedszkoli, domów dla starców, poradni rodzinnych itd. Wszystko to wchodzi w zakres zasadniczych obowiązków posła katolickiego.

— Co sądzi pan o przebiegu zbliżających się wyborów?

— Społeczeństwo może mieć czasem zastrzeżenia, co do składu kandydatów na niektórych terenach. Podkreślić jednak trzeba, że

(Dalszy ciąg na str. 4)

Świat, w którym żyjemy (6)

DOKĄD PROWADZA WSZYSTKIE DROGI

Edmund Osmańczyk

Ogledziny świata pozwoliły nam ustalić, jakie mamy główne mocarstwa, jakie mamy do dzieła na bloki państw i jakie troski i nadzieje rozciąga przed nami rozwój najnowszej techniki. Z kolei warto rozzejrzeć się w strefie równie materialnej, jak ziemia i niebo — w strefie myśli ludzkich, które kształtują dziś pojęcia szerokiej mas i dzieła polityków.

W czasach, kiedy religie określały poglądy na świat, między wojnami nazywane „religijnymi”, co w nich nie zmieniano. Ich rozbojniczego charakteru. Z czasem, w miarę oświecenia, zaprzestano uzasadniania wojny religijnymi argumentami, aczkolwiek wciąż powoływano się na patronat boski przez obie strony wojujące zachował się aż do II wojny światowej, mimo że już główny nacisk kładziono na różnicę tzw. „ideologiczną”. W okresie zimnej wojny te właśnie różnice znów wysuwane były na plan pierwszy, chociaż tym razem widać było już dużą trudność w fanatyzowaniu mas nienawiścią do ideologii przeciwnika. Coś w tej odwiecznej maszynce produkującej nastroje wojenne pekiło i zamiast porwijących melodii, słyszeliśmy rozpacz Korei, bólu Wietnamu, ostatecznie tchnienie ofiar Hiroshimy.

Zapewne, że groza wojny atomowo-wodnorodowej odebrała jakikolwiek sens wszelkim „religijnym” czy „ideologicznym” zbrojnym konfliktom między potęgami tego świata. Fatalistyczne poglądy, że konflikt zbrojny między światem kapitalistycznym a komunistycznym jest nieuchronny, stały się przeżytkiem minionej epoki, w której istnieć różnice między tymi dwoma światami były, rzecz można, przepaściste. Dziś jednak — śmiem twierdzić — różnica te zmalały poważnie i będą maleć w przyszłości, a tym samym zmniejszać się będzie podstawa do światowego konfliktu.

KONFLIKT MIJAJĄCEJ EPOKI

Być może, twierdzenie to na tle dramatycznej sytuacji świata na przełomie lat 1956/57 wyda się nadmierne optymistyczne, niemniej będąc upiornym przy nim, jako, że o-

bejzenie sobie z bliska dwóch głównych potęg — ZSRR i USA dało mi głębokie przeświadczenie, iż konflikt kapitalizmu z komunizmem w stosunkach między państwowych, staje się przeżytkiem mijającej epoki. Jeszcze gwałtownie szumi, ale pień już jest spróchniały prawie do cna. Niebezpieczeństwo absurdu, sztucznego regenerowania konfliktu aż do wojny wcale nie jest oczywiste zawsze jeszcze możliwe, ale tylko przy założeniu, że w stolicach świata do władzy doszliby szaleńcy.

Wrómy więc do tezy o odbudowaniu wspomnianego konfliktu mijającej epoki, konfliktu między komunizmem a kapitalizmem. Na czym opieram się tezę?

Przed wszystkim na zmianach w rozwoju środków produkcji i na przemianach społecznych, jakie zaszły w świecie od 1848 roku, kiedy to — jak pamiętamy — Europa ogłosiła pierwszą Wiosnę Ludów, Karol Marks i Fryderyk Engels ogłosili „Manifest komunistyczny”, Petöfi „Ode do Węgier”, Mills „Ekonomie polityczna”, a Stany Zjednoczone w wojnie z Meksykiem zdobyły Nowy Meksyk, Texas i Kalifornię, trzy bardzo bogate i niezmiernie ważne prowincje dla przyszłego rozwoju potęgi Stanów.

„Widmo komunizmu”, które krążyło wówczas po Europie stało się w sto lat później zmaterializowaną siłą, po trafiając zorganizowaną prawie miliard ludzi od Adriatyku do Morza Chińskiego, od podbiegunowych kręgów po subtropikalne obszary Europy i Azji. Kolonializm feudalnej Europy, rozwinięty przez kapitalizm do maksymalnych granic, w Azji, Afryce i Południowej Ameryce przeżył swe wiktoriańskie czasy i ginie na naszych oczach. Proletariat w krajach, które pozostały kapitalistyczne, stał się siłą stale rosnącą, a po II wojnie światowej siłą polityczną absolutnie bezsporną w większości tych krajów, w tym również w Ameryce (mimo, że w USA nie ujawnia się to w sile partii robotniczych; socjalistycznej i komunistycznej). Przemysłownictwo świata jest dziś niewspółmiernie wielkie w porównaniu ze stanem z 1848 r. i stąd też naturalny wzrost klasy robotniczej. Po II wojnie światowej nastąpił dalszy

skok w industrializacji świata i wiemy, że jest to proces, który posuwa się obecnie w tempie przyspieszonym, na co pozwalają nowe środki produkcji, tak, że możliwe jest prefabrykowanie nie tylko domów, ale i fabryk i — jak wiemy — istnieją już w ZSRR, w USA, Anglii i Niemczech zachodnich tzw. „fabryki fabryk”. Klasa robotnicza rośnie więc w miarę przyspieszonej industrializacji na wszystkich zamieszkałych kontynentach. Przewidziany przez Marksa wpływ tej klasy na rządy w świecie rośnie obecnie już nie drogą gwałtownych przemian (których historią zasługą było utworzenie pierwszego państwa robotniczo-chłopskiego), lecz drogą pokojową. Uzasadniony w XIX wieku i w pierwszych dekadach XX wieku spór w ruchu robotniczym, która droga jest jedynie słuszną: rewolucyjna, czy ewolucyjna, został w r. 1917 rozstrzygnięty w Petersburgu na korzyść rewolucji, ale w 1936 r. w Moskwie na XX Zjeździe został rozstrzygnięty na korzyść drogi pokojowej i to nawet ewolucyjnej parlamentarnej. Oba rozstrzygnięcia były słuszne, bo każde odpowiadało swojemu czasowi.

Oczywiście w różnych krajach kapitalistycznych, różny jest stopień wpływu klasy robotniczej na rządy, ale we wszystkich tych krajach samo istnienie tej klasy i stały jej wzrost stwarza problemy społeczne i polityczne, których pominąć nie sposób. Tym więcej, że w ciągu ostatnich dziesięcioleci nastąpiła zasadnicza zmiana w opinii publicznej większości krajów kapitalistycznych na rzecz socjalizacji kopalni i ciężkiego przemysłu, a co najmniej na rzecz kontroli państwowej i społecznej w stosunku do wielkiego kapitału, na rzecz ograniczenia jego samowoli. Można by rzec, iż „święte prawo własności”, pojęcie utrzymywane wieki całe przez klasę posiadającą, ulega gwałtownemu kurczeniu się w umysłach miliardów ludzi na całym świecie.

Własność prywatna, wychodząca poza jakieś rozsądne granice zdolności konsumpcyjnej jednej rodziny, stała się dla wielu ludzi w świecie, na wet bardzo dalekich od komunizmu, niemoralna! Jest to przewrót umysłowy, który nie słabnie, lecz się pogłębia

i coraz bardziej upowszechnia.

KAPITALIZM REFORMUJE SIĘ

Uogólniając istotę tego problemu w skali światowej należy powiedzieć, iż istnienie krajów socjalizmu oraz rosnąca klasa robotnicza w świecie kapitalistycznym, a wreszcie przemiany w opinii światowej w stosunku do wielkiej własności prywatnej — to wszystko paraliżuje samowładztwo kapitalistów, ogranicza wszechmoc wielkiego kapitału, zmusza do stałych, coraz większych ustępstw na rzecz mas pracujących. Proces ten w różnych krajach przebiega różnie, wolniej — szybciej, ale nie ma już siły, która by w skali światowej mogła proces ten zahamować.

Czy w tych warunkach kapitalizm mógł pozostać tym, czym był w epoce wiktoriańskiego kolonializmu?

Oczywiście, że nie. Kapitalizm zarówno w Europie, jak w Stanach Zjednoczonych ulegał nie tylko deformacji, ale i bardzo zasadniczym reformom, przystosowując się i do nowego układu sił społecznych, i do nowych środków produkcji. Gdyby tego nie zrobił, zdegenerowałby się tak, jak feudalizm i już by go nie było. Tymczasem jest, a nawet rozwija się w niektórych krajach, jak Stany Zjednoczone czy Niemcy zachodnie w sposób zaskakujący.

Tajemnicą tego rozwoju jest to, że wciąż zmienia się, że koryguje (czasem dobrowolnie, częściej pod przymusem) swe błędy, że nie waha się przejmować tych elementów socjalizmu, których bądź nie potrafi zahamować pod naciskiem mas pracujących, jak ustawodawstwo społeczne, bądź tych, które są dlań korzystne, jak przejęcie wysmianej przed 30 laty idei planowanej gospodarki. Poza tym pod wpływem nowoczesnego systemu planowania innych czynników powstaje b. specyficzne zjawisko, warte analizy, tzw. „oddalania się kapitalisty od kapitału”.

I ten proces różnie przebiega w różnych krajach, ale i on jest nie do zahamowania, tym bardziej, że najnowsze środki produkcji, które już wchodzi do przemysłu — przede wszystkim automatyzacja — stawiają przed „oświeconym” (przez socjalizm) kapitalizmem ogromne nowe problemy nie tylko produkcyjne, ale i społeczne.

Może, gdyby kapitalizm posiadał monopol na te najnowsze środki produkcji, to hamowałby ich rozwój i zwalniał tempo postępu. Ale fakt, że istnieje kraj socjalistyczny posiadający te same środki, stwarza konkurencję, której wyniki widzimy w przyspieszonym tempie industrializacji krajów zacofanych przez fabryki fabryk zarówno radzieckie, jak i amerykańskie.

Konflikt kapitalizmu z komunizmem zmienił się w walkę konkurencyjną, a ta z kolei powoli przekształca się w pokojowe współzawodnictwo.

WSZYSTKIE DROGI PROWADZA DO SOCJALIZMU

Kapitalizm stracił na swej jednoznaczności. Pojęcie to sprawnia naukowcom coraz większe trudności w zdefiniowaniu jego różnych treści, jakich nabrał w różnych krajach. Mało jest już krajów o starym typie kapitalizmu, są natomiast kraje o gospodarce mieszanej socjalistyczno-kapitalistycznej i to w obydwu strefach — kapitalistycznej i socjalistycznej. Oczywiście, że różny jest rodzaj tych państw „mieszanych” ze względu na różne źródła władzy po jednej i po drugiej stronie. Stąd też jedno są kapitalistyczne, ale już z elementami socjalizmu, inne zaś są socjalistyczne, lecz jeszcze z elementami kapitalistycznymi.

W każdym razie decydującym momentem dla zbliżenia obu systemów gospodarki stała się te elementy, które zgodnie z nauką Marksa decydują o nowocześniejszym świecie — coraz doskonalsze środki produkcji, zastępujące w coraz większej mierze wysiłki ludzkie i coraz liczniejsze świadome swej sily masy pracujące. W cywilizacji bowiem nowoczesnej, jaka rodzi się obecnie, dziś już wszystkie drogi prowadzą do socjalizmu. Nawet te, których inżynierami byli i są kapitaliści, ale upartym korektorem i tam — jak wszędzie — są masy pracujące i postęp świata.

K. WIRZYKOWSKA

głową dla kobiet. W jednej z wystaw salonu mody widziałam takie „cudo” zrobione z czarnego weluru z... oryginalnymi rajarami długości co najmniej pół metra. Cena?... Lepiej nie mówić. Za to drugi stroik ze zwyciężonych piórek kogucich był już przystępniejszy dla kieszeni przeciętnej kobiety.

Na balach i zabawach królują suknie „trzy czwarte”. Materiały — najczęściej tafta, ale nie brak też kreacji ze

Łodzianka na Nowym Świecie

(Korespondencja własna)

srebrnej lamy, brokatowo-złoty chichów i... naszych polskich kretonów w kwiatki. Podobno jedyna taka własna kretonowa sukieneczka uszyta stylowo „à la abażur” robiła furorę na balu w salach Prezydium Rady Ministrów.

Na ulicach za to snują się „misie”. Jest ich tyle, że podejrzewam w tym nowy podstęp warszawianek w rodzaju „...jesli nie chcesz mojej zguby, palto z misia kup mi luby”. Bo „misie” o których piszę, to nic innego jak właśnie wiochate palto uszyte z pluszu bawelnianego, który produkuje łódzka fabryka im. Tadeusza Ajzena, a którego w łódzkich sklepach nie ma ani na lekarstwo. Natomiast w warszawskich zakładach krawieckich, na wystawach sklepów jest ich pełno. Także to już specyfika naszej kochanej dystrybucji. Aby się człowiekowi żółci coś nieoczekiwanie od czasu do czasu ulewało. Do takich szerokiej palto „z misia”

warszawianki noszą śliczne jedwabne apaszki na szyję lub głowę, zależnie od pogody. W cieplejsze i pogodniejsze dni chodzi się tu po prostu z gołą głową i to zarówno tą z lokami po pas, jak i obmyśloną à la niesforny chłopak. Od czasu do czasu widać czapkę z misia zamiast kapelusza. Natomiast od ocleotów można w Warszawie całkowicie odpocząć, prawie ich się nie nosi — w przeciwieństwie do Łodzi, gdzie co piąta kobieta musi mieć głowę w kropki.

Na zakończenie coś ze spraw nieco przyziemnych. Warszawskie gospodie wzięły już rozbrat z garnkami i to zarówno z tymi zwykłymi emalowanymi jak i z aluminiowymi. Nie muszą walczyć sobie rąk sadzami ani martwić się szorowaniem okopconych patelni. Zupy, mięso, budynie i herbatę gotują w naczyńach z czeskiego szkła ognioodpornego, podając tak przyrządzone potrawy w stanie wrzenia prosto z kucharki gazowej na stół.

Ceny tych naczyń? — Patelnka średniej wielkości — 35 zł, garnek waza do zupy z pokrywką — 34 zł, patelnka do 2 jaj — 12 zł. Słowem i przy tym temacie możemy sobie pozwolić na zapytanie uprzejmie Łódzki Zarząd Handlu kiedyż nareszcie sprowadzi owe ognioodporne naczynia do łódzkiego grodu.

Mimo tych wszystkich cudów człowiek wraca z przyjemnością do Łodzi. Warszawa w porze słotno-zimowej jest straszna. Na ulicach więcej śniegu i błota niż u nas, dozorczy jeszcze bardziej leniwi niż u nas, i tramwaje bardziej przepelnione niż u nas. Przy olbrzymich odległościach warszawskich naprawdę nie stwarza to lekkiego życia.

Czyli w sumie: Sto lat dla naszego miasta.

Pierwszy tydzień 1957 r. w Łodzi

NA BUDOWACH ODRABIAJĄ ZALEGŁOŚCI

Silny, grudniowy mróz najwięcej dał się we znaki łódzkim budowniczym. Po świętach Bożego Narodzenia praca na budowach zamarla. Toteż nagłe ocieplenie po Nowym Roku stworzyło sprzyjające warunki do podjęcia robót na wszystkich budowach. W tej chwili łódzcy budowniczowie wzmożli tempo prac, aby nadrobić zaległości grudniowe. Najprzyjemniejszym podarunkiem noworocznym dla mieszkańców naszego miasta było przekazanie przez ZBM dwóch bloków (403 przy ul. Zachodniej i 130 na Bałutach).

Również z nowym rokiem rozpoczął oficjalnie pracę Zarząd Budownictwa na miasto Łódź i województwo, który będzie kierował całością prac ZBM.

ni Marian Jonezyk. Zarówno tej parze jak i pozostałym młodym małżeństwom składa my najserdeczniejsze życzenia.

JUŻ PÓŁ TYŚCIA WYPADKÓW

Dość tragicznie rozpoczęły się pierwsze dni nowego roku w Pogotowiu Ratunkowym. Wystarczy powiedzieć, że w ciągu czterech dni udzielono pomocy w 466 wypadkach. Jest to rekordowa cyfra nie notowana od lat w łódzkim Pogotowiu. Jak nas informują — największa ilość wypadków spowodowana była bójkami i ślizgawicami. Dodajmy na zakończenie, że w nowym roku miało miejsce 8 zgonów na skutek nadmiernego zużycia alkoholu.

W SZPITALACH POŁOŻNICZYCH KWILI 115 NOWYCH OBYWATELI

Najmilszym upominkiem noworocznym dla rodziców są oczywiście dzieci. W klinice położniczej im. Curie-Skłodowskiej urodziło się w ciągu 6 dni 1957 roku, 40 noworodków, w szpitalu im. Madurowicza — 33, a w II Klinice na Przyrodniczej — 42. Przeważają „kobiety”. (st)

W POGOTOWIU MILICYJNYM

W pierwszym tygodniu nowego roku Pogotowie Milicyjne było wzywane do 215 wypadków. Jest to liczba dość pokaźna jak na jeden tydzień. Mimo że nie brakło typowych chuligańskich burd, większość jednak interwencji Pogotowia dotyczyła awantur małżeńskich powstałych pod wpływem nadmiernego spożycia alkoholu.

SPADEK OBROTÓW I PERTRAKCJE Z PRZEMYSŁEM

Pierwszy tydzień nowego roku przebiegł w handlu spokojnie. Jak zwykle po świętach, obroty spadły, lecz nie tak znacznie jak w latach poprzednich.

W dniach od 1 do 4 stycznia (taką bowiem dysponujemy już statystyką) sklepy podległe łódzkiemu Zarządowi Handlu, pomijając PSS, sprzedały towarów za 24 miliony zł, podczas gdy w tym samym czasie w listopadzie obroty wynosiły 38 milionów złotych. Spadły dość poważnie obroty alkoholem, które były w ostatnich tygodniach 1956 roku olbrzymie.

Już w pierwszych dniach br. handel przystąpił do pertraktacji z przemysłem, który układa swoje plany na dostawę, zwłaszcza tkanin, odzieży i dziewiarstwa. Te bezpośrednie rozmowy powinny przynieść poprawę sytuacji na rynku włókienniczo-odzieżowym.

W LPZ REORGANIZACJA

Pod jakimś aspiciem żyje LPZ w nowym roku? — pytamy kpt. rez. Wasilewskiego. — Nowy rok zaczął się pod znakiem reorganizacji w LPZ. Pod kątem lepszego i bardziej operatywnego, jak się to mówi, przygotowania ludzi do pracy,

zwłaszcza w terenie. Obecnie znacząca się u nas tendencja do usamodzielniania się niektórych pionów szkolonych. Istnieje nawet do dawnych tradycji samodzielnich związków.

— O jakie piony chodzi? — No, np. Aeroklub Łódzki usamodzielniał się przed kilkoma dniami. Podobna zamiary żywią krótkoślawcy. Pragną oni powrócić do Polskiego Związku Krótkoślawców. A i „wodniacy” coś na ten temat przebąkują...

— Czyżby zmierzali LPZ? — Nie. Nasz program działania bowiem nie będzie zmieniony. Za staniem tylko zmodyfikowany. Pozostają nam jeszcze m. in. kluby ogólnowojewódzkie, łączność, klub motorowy. Rozwina się one jeszcze bardziej niż dotychczas, a zasięg ich pracy będzie znacznie szerszy.

U HARCERZY PIERWSZE STOPNIE

W Łódzkiej Organizacji Harcerskiej nowy rok rozpoczął się intensywną pracą pod znakiem obrotów i kursów harcerskich.

W dniu wczorajszym wrócił z Bierutów 70-osobowa grupa dziewcząt i chłopców z kursu dla drużynowych. Młodzież ta spisała się doskonale, wykazała wiele zapалу do pracy. I po raz pierwszy od wielu lat otrzymała właśnie w pierwszym tygodniu nowego roku również pierwsze stopnie harcerskie. (lq)

ZŁODZIEJE aut i motocykli w potrzasku

Było ich dwóch. Nocami wędrowali po Łodzi, uprowadzając z podwojek i ulic... samochody i motocykle.

I tak z 13 na 14 września ub. roku z posesji przy ul. Kilińskiego 135 zginął motocykl marki „Mińsk”. W kilka dni później, 20 września z ul. Kilińskiego 57 skradziono motocykl BMW i tego samego wieczora z ul. Piromowicza 5 uprowadzono samochód marki „Adler”.

„Fachowcami” w kradzieży pojazdów mechanicznych okazali się: Jerzy Spalka, ur. w 1934 r., zamieszkały w Łodzi przy ul. 22 Lipca 1, który brał udział w kradzieży samochodu jeszcze w 1949 r., oraz Benedykt Kasprzak, ur. w 1937 r., zamieszkały przy ul. Kilińskiego 135. Jedną z paserek, która nabyła od nich motocykl mianki „Mińsk” wiedząc o tym, że pochodzi on z kradzieży, była Rozalia Gloss, zamieszka-

ła przy ul. Towarowej nr 79.

Podczas rewizji znaleziono kurtkę skórzaną, której właściciela do tej pory nie ustalono. W tym celu należy zgłosić się do Komendy Dzielnicowej MO — Śródmieście, ul. Wysoka 45, pokój 25.

(st)

notatnika reportera

SAMOBÓJSTWO

W dniu 4 stycznia 60-letni Józef Guzek, zam. przy ul. Krańcowej 71 odebrał sobie życie przez powieszenie. Lekarz stwierdził zgon. Dochodzenie prowadzi Komenda Dzielnicowa MO — Polesie.

DO CZEGO PROWADZI WÓDKA

Wczoraj w nocy na ul. Kopcińskiego milicja zatrzymała pijanego Józefa Dziągę, który z dzieckiem na ręku biegł w stronę toru kolejowego. Dziecko odebrano, a Józefa Dziągę, który pokiereszował się chęcią zbicia milicji, przekazano do szpitala przy ul. Północnej 42.

UPROWADZIŁA DZIECKO

Alfons Syniewicz, zam. przy ul. Wodociągowej 11, zawiadomił milicję, że w dniu 4 stycznia przysłała do mieszkania podczas jego nieobecności była żona, Helena Syniewicz, z pochodzenia Cygan. Helena Syniewicz wybiła szymbę i dostała się do mieszkania, skąd uprowadziła 7-letniego Tadeusza — syna Syniewiczów, do którego, według orzeczenia sądu, nie miała żadnych praw. H. Syniewicz wraz z dzieckiem zbiegła w niewiadomym kierunku.

SKRADZIÓNKO PELISE

Podczas nieobecności Jadwigi Sz., zam. przy ul. Wierzbowej 35a, nieznanymi sprawcy skradli z jej mieszkania pelisę wartości 20.000 zł. (st)

SKRADZIÓNKO DWA WOZY

Władysławowi Chmielewskiemu zam. przy ul. Północnej 11, skradziono z podwórza dwa wozy konne o wartości 20 tys. zł. (st)

O REMONTACH OPTYMISTYCZNIE

Nowy Rok przyniósł szereg korzystnych zmian w dziedzinie przeprowadzania remontów budynków mieszkalnych. Przy prezydiach DRN — Śródmieście, Polesie i Bałuty zorganizowano własne komórki kosztorysantów oraz przy wszystkich DRN — komórki inspektorów nadzoru, które będą podlegały bezpośrednio radom narodowym. Poważnie także usprawniło prowadzenie remontów powołanie dwóch nowych przedsiębiorstw remontowo-budowlanych nr 4 i 5.

(kr)

60 PAR MAŁŻEŃSKICH

W pierwszym tygodniu 1957 roku w Urzędzie Stanu Cywilnego zawarło związku małżeńskie 60 par. Jak twierdzi kierownik tej popularnej instytucji, w obecnym nowym roku wyjątkowo przeważała młodzież. Nawet kilka młodożeń par przed zawarciem małżeństwa zmuszone było przedstawić zezwolenia Sądu Opiekunczego. Jednak każda regulowała ma swoje wyjątki. Bo oto w tygodniu noworocznym jeden z kandydatów małżeństwa miał lat 60, ona zaś — 25. Pierwszą parę, która stanęła na ślubnym kobiercu w 1957 roku tworzyli 20-letnia Hieronima Bujnowicz i 27-let-

Uczmy się języków obcych Dodatkowe kursy w „Practicum językowym”

Zapewna z radością powitają łódzianie wiadomość o wznowieniu przez kierownictwo kursów języków obcych „Practicum językowe” zapisów na dodatkowe kursy. Zapisy — zarówno dla początkujących, jak i zaawansowanych — na kursy języka angielskiego, niemieckiego, francuskiego i hebrajskiego przyjmuje sekretariat kursów języków obcych „Practicum językowe” przy ul. Piotrkowskiej 115 (tel. 336-63) w godzinach od 17 do 19 codziennie z wyjątkiem sobót.

Nauka rozpoczęła się 15 stycznia. Na kursach wykłady prowadzić będą specjaliści-lingwiści. (kr)

Feliks Parnell przyjeżdża do Łodzi

Jak już pisaliśmy, Opera Łódzka czyniła starania o pozyskanie Feliksa Parnella jako kierownika nowopowstającego baletu Opery. Starania te zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem i znakomity baletmistrz już wkrótce przyjeżdża na stałe do Łodzi. A więc — wszystko wskazuje na to, że Opera Łódzka będzie miała nie tylko balet, ale i dobry balet. (w)

Już na początku lutego Szkoła Niedzielną wznawia swą działalność

Wydział Oświaty Prezydium Rady Narodowej m. Łódź dąży różnymi drogami do umożliwienia wszystkim mieszkańcom Łodzi ukończenia 7 klas szkoły podstawowej. Zorganizowano w tym celu szkoły dla pracujących, szkoły przykładowe, a obecnie Wydział Oświaty wznawia pracę w Szkole Niedzielną. Szkoła Niedzielną w latach 1946—1950 liczyła około 300 słuchaczy w wieku powyżej 18 lat. Wielu z nich po ukończeniu 7 klas Szkoły Niedzielną zdobyło średnie, a nawet wyższe wykształcenie.

Cheć stworzyć wszystkim obywatelom jak najlepsze warunki nauki, rozpoczęła się zapisy do Szkoły Niedzielną dla osób od 18 lat do klas V, VI i VII. Przy zapisie należy okazać metrykę urodzenia i ewentualnie świadectwo szkolne. Zapisy trwać będą do 3 lutego br. każdego dnia prócz sobót od godz. 16.30 do 21, a w niedziele od godz. 10 do 12 w Szkole Podstawowej nr 90 przy ul. Zielonej 32. Zajęcia w Szkole Niedzielną rozpoczną się 3 lutego o godz. 9.

PRACOWNIKI POSZUKIWANI

KIEROWNIKA działu magazynów ze znajomością transportu i ekspedycji zatrudni natchmiast Biuro Sprzedaży Wyrobów Hutniczych i Metalowych, Łódź, Piotrkowska nr 102. Zgłoszenia z własnoręcznymi życiorysami do zastępcy dyrektora w godzinach od 11 do 14. 45-K

2 STARSZYCH inspektorów technicznych z długoletnią praktyką w działach nowego i remontowego budownictwa, 1 starszego inspektora technicznego z długoletnią praktyką w działach robót centralnego ogrzewania, kierownika montażem i działem budowy studzien, 1 starszego inspektora (technika normowania) jako instruktora i kontrolera poszukuje Zarząd Budownictwa Komunalnego. Podania należy składać do Z.B. Komunalnego Łódź, ul. Piotrkowska 17. 34-K

KIEROWNICZKĘ kuchni z kilkuletnią praktyką zatrudni internat Technikum Chemicznego w Zgierzul. ul. Sokółowska 2. Zgłaszać się osobiście od godz. 9 do 13. 48-K

KASJERKA wykwalifikowana oraz sprzedawca do księgarni poszukiwani. Wymagana matura oraz znajomość języka obcego. Oferty do Biura Ogłoszeń ul. Piotrkowska 96 pod „79”. 79-K

MECHANIKA samochodowego na stanowisko kierownika garaży oraz 3 dozorców do pilnowania — wynagrodzenie do 1200 zł zatrudni C.I.P.W. „Textilimport” w Łodzi, ul. 22 Lipca 2, dział kadr. 74-K

CHAŁUPNIKÓW — wysoko kwalifikowanych krawców konfekcji lekkiej (plaszche popielinowe, wiatrówki damskie, męskie) oraz szwaczki na bieliznę — z Łodzi oraz spoza terenu miasta zatrudni natchmiast Spółdzielnia „Ognivo” (dawniej „Inscenizacja”) Łódź, ul. Próżnińska 5. Zgłoszenia w godz. 8 — 14 wrzesz z własnymi wzorami. 64-K

STOLARZY i majstrów stolarskich zatrudni natchmiast Spółdzielnia Pracy „Stolarz” w Łasku ul. Kościelna 6. Wynagrodzenie do omówienia. 41-K

PALACZA do centralnego ogrzewania zatrudni od zaraz Spółdzielnia Inwalidów im. BWR Łódź, ul. Sienkiewicza 78. Zgłoszenia przyjmujmie dział kadr. 53-K

PRZĄDKI, śrubowników, przykręcający, uczniów na sefaktory powyżej lat 18, przewijaczkę, skręcaarki, mężczyźni nie wykwalifikowanych na oddział przygotowawczy, obciążaczkę i motaczki przyjmą od zaraz Łódzkie Zakłady Przemysłu Welnianego. Warunki płacy według układu zbiorowego. Zgłoszenia przyjmujmie dział personalny codziennie od godz. 8 do 16, Pl. Niepodległości 4. 54-K

TKACZY na krosna angielskie, uczennice na tkalnie i przedzalnę powyżej 18 lat i pomagaczki na przedzalnę na maszyny obrabkujące zatrudnią natchmiast Zakłady Przemysłu Bawelnianego im. St. Kunickiego w Łodzi, ul. Zeromskiego 133. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny w godzinach od 8 do 16. 76-K

PALACZA kotłowego, 8 robotników nie wykwalifikowanych, zatrudni Łódzka Wytwórnia Farb i Lakierów zgłoszenia Łódź 22 Lipca 100 sekretariat. 76-K

DYREKCJA MHD ART. SPOŻYWCZYMI Łódź Bałuty — Staromiejska, Ruda-Chojny, Polesie i Śródmieście-Widzew

powiadają, że niżej podane punkty sprzedaży detalicznej prowadzą

SKUP artykułów spożywczych

POCHODZENIA ZAGRANICZNEGO

jak: soków owoców południowych w puszkach, kawa ziarnista palona, kawa Nesca, herbata, pieprz naturalny, sardynki w oliwie, oliwa, papierosy i inne. Cennik skupuowanych artykułów do wglądu w sklepie. Ze względu na korzystne warunki skupu uprasza się Sz. Konsumentów o jak najliczniejsze oferowanie wyżej wymienionych artykułów w następujących sklepach:

nr 5 ul. NOWOMIEJSKA 10
nr 108 ul. PIOTRKOWSKA 271,
nr 1019 ul. PIOTRKOWSKA 93
nr 250 ul. PIOTRKOWSKA 68.

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

MOTOCYKL „WFM” 1 „12” nowe sprzedam. Łask, Zeromskiego 27

SZAFE-garderobe jasna z toaletką oraz piec siarocalny sprzedam. Nawrot 18, m. 8 9374 G

SYPIALNIE, kredens, stół, odzież, różne rzeczy sprzedam. Zeromskiego 18-17 godz. 15 do 18 9329 G

AKORDEON „Capriole” nowy 120 basów, 16 rejestrów sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „3350”

Z dniem 2 stycznia 1957 roku

USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY im. 17 STYCZNIA

w Zgierzul. ul. Świerczewskiego 4

URUCHOMIŁA PUNKT USŁUGOWY szlifiersko - galwanizacyjny i przyjmuje zlecenia na

srebrzenie, niklowanie, miedzianowanie, cynkowanie, barwienie i zabezpieczanie części metalowych przeciwko korozji oraz wykonuje platerowanie srebrem naczyń stołowych.

DYREKCJA MIEJSKICH PRALNI i FARBARNI

zawiedamia P.T. klientów, że suma szacunkowa oddawanej garderoby i bielizny do prania i czyszczenia winna być przed podpisem na kwicie uzgodniona z personelem punktów usługowych. 51-K

OWCZARKI alzacckie szczeniaki (bardzo rasowe) sprzedam. Rewolucji 1905 r. nr 76-18

SAMOCZÓD osobowy „DKW 4”, maszynę do szycia damska gabinetowa, aparat fotograficzny oraz aparat radiowy wysokiej klasy sprzedam. Ogładać można Al. 1 Maja 20 m. 37

KUPNO

MIKROSKOP lekarski dobry kupię. Telefon 303-77 godz. 15-20

LOKALE

POKOJU niekrepującego na okres do zakończenia studiów poszukuje wypłacalna. Warunki do omówienia. Tel. 335-60 wieczorem 9373 G

DWA pokoje z kuchnią słoneczną z cieszeliowymi wygodami zamienie na trzy lub cztery pokoje z kuchnią z wygodami. Łódź, Nawrot 56 m. 40 9331 G

Dnia 4 stycznia 1957 roku zmarł w 36 roku życia

S. + P.

Jan Bogdan Wajs

długoletni pracownik, były przewodniczący Rady Nadzorczej Spółdzielni Pracy Przeladunkowo-Spedycyjnej „Współpraca” w Łodzi.

Pogrzeb odbędzie się w Pabianicach z kaplicy ementalnej w dniu 8 stycznia 1957 roku o godz. 14. W Zmarłym tracimy szlachetnego człowieka, drogiego kolegę, zasłużonego spółdzielcę.

RADA NADZORCZA, ZARZĄD i CZŁONKOWIE SPÓŁDZIELNI

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają kol. ZDZISŁAWOWI KALINIAKOWI

DYREKCJA, RADA MIEJSCOWA ORAZ WSPÓŁPRACOWNICY ODDZIAŁU WOJEWÓDZKIEGO NBP w ŁODZI.

PRACA

KOMFORTOWY duży pokój, używalność kuchni i wygodny zamienie na mniejszy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „9118”

POMOC domowa potrzebna. Wiadomość — Gdańska 18 m. 8

RZEMIESLNICZY! Zajmie się zbieraniem zamówień na Wasze artykuły galanteryjne i drobna konfekcje. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „9318”

Zbliża się termin WYKRUPIENIA zamówionych LOSÓW

W KOLEKTURACH P. M. L.

Łódź — PIOTRKOWSKA 161
PIOTRKOWSKA 95
RZGOWSKA 113

